

Czy Rosja umieszcza na orbicie nuklearną broń antysatelitarną?

15 lutego 2024

Test przeprowadzony dawno temu w USA pokazał, jakie spustoszenie może tego rodzaju broń spowodować na orbicie.

Jak wynika z licznych raportów, które pojawiły się w środę po tym, jak przewodniczący Komisji Wywiadu Izby Reprezentantów publicznie nalegał, aby Biały Dom odtajnił informacje o „destabilizującym zagranicznym potencjale wojskowym”, stanowiącym „poważne naruszenie bezpieczeństwa narodowego”, urzędnicy wywiadu USA uważają, że „Rosja chce umieścić broń nuklearną w przestrzeni kosmicznej”.

ABC News powołało się na dwa anonimowe źródła, które podają, że broń ta będzie przeznaczona do unieszkodliwiania satelitów, a nie celów naziemnych.

Przewodniczący Senackiej Komisji Specjalnej ds. Wywiadu Mark Warner ze stanu Wirginia i wiceprzewodniczący Marco Rubio z Florydy wydali wspólne oświadczenie, w którym stwierdzili, że ich komisja „od początku rygorystycznie śledziła tę kwestię”. „Omawiamy z administracją odpowiednią reakcję. W międzyczasie musimy zachować ostrożność, jeśli chodzi o potencjalne ujawnianie źródeł i metod, które mogą być kluczowe dla zachowania szeregu opcji działań USA” – stwierdzili. Wiadomość nadeszła pięć dni po wystrzeleniu przez Rosję rakiety Sojuz-2-1v z tajnym ładunkiem wojskowym.

Urzędnicy amerykańscy od lat starają się zwrócić uwagę na coraz bardziej agresywną rosyjską działalność kosmiczną, począwszy od nielegalnych satelitów po broń do taranowania w przestrzeni kosmicznej.

Co może osiągnąć broń nuklearna w kosmosie? Danych dostarcza amerykańska próba Starfish Prime – detonacji 1,4-megatonowego ładunku w 1962 r., około 400 km nad Pacyfikiem. Amerykański test wywołał burzę geomagnetyczną, która zniszczyła satelity. Rok później Stany Zjednoczone i inne kraje podpisały „Traktat o zakazie prób jądrowych”, który zabrania takich eksperymentów.

Niedawno armia amerykańska szukała sposobów wzmocnienia ochrony swoich najważniejszych satelitów przed wybuchem nuklearnym w przestrzeni kosmicznej. Jednym z pomysłów byłoby wykorzystanie fal radiowych do usunięcia promieniowania z orbity.

Jednak obecnie skutek takiej broni byłby wykładniczo większy niż w latach 60. XX wieku ze względu na masowe rozprzestrzenianie się komercyjnych satelitów na orbicie. W zeszłym roku Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych przedstawiło tezę, że „Użycie broni nuklearnej w przestrzeni kosmicznej miałyby dalekosiężne skutki na dużą skalę. Wybuch nuklearny w przestrzeni kosmicznej natychmiast wpłynąłby na satelity znajdujące się w zasięgu EMP impulsu elektromagnetycznego, a także stworzyłby środowisko o wysokim promieniowaniu, które w dłuższej perspektywie przyspieszyłoby degradację elementów satelitów nieekranowanych w dotkniętym pasie orbitalnym”.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net